



Będzie już tylko lepiej

POMÓŻCIE IM ŻYĆ. Wszystko, co najgorsze, Bartuś ma już chyba za sobą: długi pobyt w szpitalu, strach rodziców o jego życie. Teraz musi tylko dogonić swoich zdrowych rówieśników.

Dziś Bartuś ma pół roku i jest wesołym, sprytnym maluchem. Nie wygląda na chorego, choć co chwila przypomina o tym ciężki, czasem świszczący oddech. Bartuś ma wrodzoną wiotkość krtani, wadę, z którą da się żyć, ale która w jego przypadku miała bardzo ciężką postać.

Kiedy się urodził, lekarze bagatelizowali problem, a nasz synek był siniuteńki, po prostu się dusił - wspomina Ania, jego mama. - Miał zapalenie płuc i odmę, a dopiero po jakimś czasie postawiono właściwą diagnozę - wrodzoną wiotkość krtani. Nas kosztowało to mnóstwo nerwów i strachu o jego życie. Dlatego te pierwsze pół roku życia synka minęło nam tak strasznie szybko.

Maleńkiego pacjenta specjalnym samolotem trzeba



Półroczny Bartuś ma się coraz lepiej. - Hospicjum bardzo nam pomogło - mówi pan Łukasz, tato malca.

było transportować do Warszawy, gdzie lekarze potwierdzili diagnozę. Po powrocie malec, a z nim

cała rodzina, przez wiele tygodni mieszkali w opolskim WCM-ie.

- Bałam się powrotu do do-

POMAGAMY

Przed świętami Bożego Narodzenia będziemy przybliżać Wam sylwetki podopiecznych hospicjum dla dzieci. Chcemy, byście ich lepiej poznali.

Jeśli chcesz wspomóc Dobre Hospicjum dla Dzieci w Opolu, prześlij pieniądze na konto fundacji: PEKAO SA II oddział Opole 82 1240 3103 1111 0010 0877 9561. Liczy się każdy grosz, każda, nawet najmniejsza wpłata.

mu, tego, że nie poradziłam sobie z opieką nad Bartusiem. W szpitalu leżał w inkubatorze, w domu potrzebował koncentratora tlenu.

Bez ludzi i sprzętu z hospicjum byłoby nam jeszcze ciężiej. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy nam pomogli - opowiada pani Ania.

Rodzice wierzą, że z wiekiem, bo tak zwykle się dzieje, wada krtani zaniknie. Chłopczyk w ciągu dnia odycha już coraz ciszej.

- Teraz może być już tylko lepiej. Cały czas chodzimy z synem na zajęcia rehabilitacyjne, które go wzmacniają. Ćwiczmy też w domu - mówi pani Ania. - Czasem tylko na spacerze lub w sklepie ktoś się dziwi, dlaczego takie małe dziecko tak głośno „chrapie”.

Pani Ania z mężem już myślała o zbliżających się świętach. Boże Narodzenie w tym roku będzie dla nich wyjątkowe - pierwsze z Bartusiem.

ANETA LUDWIG
aludwig@nto.pl - 077 44 32 532



Poniedziałek

Zapraszamy na dyżur Mieczysława Kwolek-Pawełczak, szefowej Stowarzyszenia na rzecz Ludzi Uzależnionych „To człowiek” w Opolu. Dzwonicie w godz. 9-10:
077 45 32 338

Wtorek

Na Wasze telefony czeka Roman Zemanek, ekspert PIP w Opolu. Dzwonicie w godz. 9-10:
077 44 32 566

Środa

Dyżur pełni Elwira Bielak, rzecznik praw pacjenta NFZ w Opolu. Dzwonicie w godz. 9-10:
077 44 32 566
Ewa Gaworska, psycholog z Opolu, spróbuje Wam pomóc rozwiązać życiowe problemy. Dzwonicie w godz. 12-13:
077 44 32 566



Mieszkańka Opola odda w dobre ręce 2-miesięcznego szczeniaczka. Piesek ma sierść maści podpalanej, jasnobrązowe łapy i brzuszki. Sprawa jest pilna, bo właścicielka wyjeżdża na stałe za granicę. Osoby, które chciałyby malucha przysiąść, proszone są o kontakt pod nr. tel. 077 453 85 15.

JOTEL



We wsi Markowice (gmina Głuchoczały) w lesie straszą dwa wielkie kominy, pozostałość po jakiejś dawnej fabryczce. Teren nie jest ogrodzony, swobodnie mogą tam wchodzić wszyscy spacerowicze i dzieci z pobliskiej wsi. W sąsiedztwie jest malownicze leśne jezioro, więc turystów tu nie brakuje. Oprócz kominów straszą tam jeszcze jakieś resztki starych budowli, dofy nałożone betonem i żelaztem. Na dodatek jeden z kominów jest podkopwany przez zbieraczy złomu, a drugi zaczął się sypać na szczycie i cegły mogą spaść komuś na głowę. Czy nie powinien się tym zająć nadzór budowlany? - pyta nasz Czytelnik.

TEKST I FOT. KS



STANISŁAW FIRLIK,
lekarz weterynarii
z Opolu



Psy też cierpią z powodu alergii

IRENA SZ.:

- **Mam 11-miesięcznego owczarka kaukaskiego. Karmię go suchą karmą, wieprzowiną i drobiowymi szkielecikami. Ostatnio pies zaczął się mocno drapać. Co może być tego przyczyną?**

- W pierwszej kolejności proszę przejrzeć skórę psa, czy nie widać na niej pasożytów. Może być problem z zobaczeniem pcheł, ale te zostawiają w sierści grudki kałowe, więc łatwo będzie je zauważyć.

Jeżeli nie zauważy pani pasożytów, to znaczy, że pies cierpi na nadwrażliwość pokarmową i to ona jest przyczyną swędzenia. Czasem świądu towarzyszą rozlane na skórze drobne grudki i pęcherzyki, które mogą ulec zakażeniu bakteriami. Proponuję, aby w pierwszej kolejności wykąpała pani psa w szamponie przeciwszwędowym i dezynfekcyjnym, a potem zmieniła mu częściowo karmę. Należy odstawić szkielecik, ograniczyć wieprzowinę i przejść na karmę gotową - antyalergiczną. Pies powinien być nią karmiony od czterech do sześciu tygodni.

KAZIMIERZ Z OPOLA:

- **Zbliża się sylwester, a mój kot bardzo boi się wybuchów petard. Czy są jakieś leki na uspokojenie dla kotów?**

- To częsty problem. Lęk i stres związany z wybuchami zdarza się u zwierząt bardzo często. Bywa, że przed zbliżającą się burzą robią się niespokojne. Koty miauczą i chowają się pod wanną. Bywa, że zwierzęta same się okaleczają.

Proponuję, aby podał pan kotu (kilka dni przed Nowym Rokiem) leki, które likwidują niepokój. Polecam Felay (w areozolu) oraz Kalm Aid. W sklepach można też nabyć leki doraźne. Działają one natychmiastowo, są bezpieczne, a po ich zajęciu zwierzę się uspokaja i przesypia noc. Leki mają postać żelu lub tabletek. Dawkowanie należy ustalić z lekarzem.

EKSPRESOWE

ZATRUDNIMY elektryka -
automatyka z dużym
doświadczeniem 601-493-082.

65798

Ludzie mówią > 077 44 32 620

SZYNOBUS > Popołudniowe kursy z Opola do Nisy przez Tułowice są tak przepełnione, że część pasażerów nie mieści się w małym pociągu już na pierwszej stacji w Opolu. Może zarząd województwa wymieniłby maszynę na większą albo zrobił dodatkowe kursy tak, by mieścił się wszyscy - sugeruje mieszkaniec Tułowice dojeżdżający do Opola.

PARKINGI > Niepełnosprawni tylko przez dwie godziny mają bezpłatny parking pod szpitalem na ul. Witosa w Opolu.

Potem muszą za postój płacić. Tymczasem zabiegi rehabilitacyjne zazwyczaj trwają dłużej niż 2 godziny. - W całym mieście wszystkie parkingi mam bezpłatne, a pod szpitalem, gdzie próbuję odzyskać zdrowie, zawsze muszę dopłacić - skarży się mieszkaniec Opola, inwalida I grupy.

BRUD > Masa opadłych z drzew liści zalega na poboczu przy ul. Kusocińskiego wzdłuż stadionu Odry w Opolu. Natomiast w miejscu, gdzie zaczyna się granica

pobliskiego basenu - liście wygrabiono. Czemu miasto nie dba o cały teren równie troskliwie? - dopytuje Czytelnik.

ZAPROSZENIE > Giełda numizmatów i staroci odbędzie się w niedzielę 7 grudnia. W godz. 8.00-12.00 do sali PSS „Społem” w Opolu przy ul. 1 Maja 19 (oficyna) zaprasza Opolski Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

POCZTA > Mikołajkowa paczka wysłana przez Poczta Pol-

ską priorytetem w środę rano nie dotarła do Piotrkowa Trybunalskiego do piątku do 17. - Gdybym wiedziała, że wnuczka nie dostanie jej na czas, posłałabym prezent przez kierowcę autobusu - skarży się mieszkanka Opola. - Co to za priorytet, jeśli nie dotarł w ciągu trzech dni?

KATARZYNA KOWNACKA

Na Państwa telefony w sobotę czekamy w godz. 12.00-14.00, a w niedzielę - 14.00-16.00.